

Nauczyciel organizatorem sytuacji edukacyjnych

Podejście konstruktywistyczno-interakcyjne do edukacji zakłada zmianę sposobu myślenia o procesie uczenia się i jego organizacji, a także rozumienia pojęcia wiedzy. Jak definiuje to D. Klus-Stańska¹ „wiedza to nie tyle zbiór wiadomości(znaczeń), ile sposób ich funkcjonowania w umyśle jednostki”. A to jest w dużym stopniu związane ze szkolnym procesem edukacji. Jeżeli uczeń funkcjonuje w sytuacjach, które charakteryzuje dominacja kierowniczej roli nauczyciela, transmisja wiedzy, a więc musi słuchać, zapamiętywać i odtwarzać przekazane wiadomości, to w jego umyśle powstają określone strategie działania swoiste dla tego rodzaju doświadczeń. Natomiast inaczej będzie funkcjonowała jego wiedza, gdy zostaną stworzone warunki edukacyjne do poszukiwania, odkrywania, działania, badania, rozwiązywania problemów, doświadczania popełniania błędów, wyjaśniania czy argumentowania. Niestety tradycyjny model szkoły nie stwarza okazji rozwijania u uczniów tak zróżnicowanych strategii działania. Dzieci są zmuszane do powtarzania strategii nauczycielskich nie zawsze rozumiejąc ich sens i mając okazję wykorzystania ich w nowych, nietypowych sytuacjach czy też kontekście życia codziennego. Kiedy uczeń przejmuje wiedzę od innych to zdobywa umiejętność odtwarzania cudzej, obcej mu wiedzy, zaś gdy uczestniczy w sytuacjach , które pozwalają na samodzielne jej wytwarzanie, to uczy się ją konstruować. Co jest korzystniejsze rozwojowo, to nie trzeba chyba specjalnie wyjaśniać.

Kluczowym zadaniem nauczyciela w podejściu konstruktywistycznym staje się więc projektowanie w procesie planowania pracy z dziećmi sytuacji edukacyjnych czy okazji dydaktycznych, które uruchamiałyby dziecięce myślenie twórcze, samodzielność poznawczą, szukanie własnych strategii rozwiązywania problemów, podejmowanie wielu prób działania nie zawsze zakończonych powodzeniem. Czym powinny się charakteryzować takie sytuacje edukacyjne?

Przed wszystkim okazje dydaktyczne muszą być tak dobrane, aby stanowiły wyzwanie intelektualne dla dzieci. W ten sposób bowiem można uruchomić aktywność ucznia, która staje się początkiem procesu uczenia się. Jednym z podstawowych czynników stymulujących aktywność poznawczą dzieci jest stawianie ich w sytuacjach problemowych, które zachęcają do podejmowania różnych rozwiązań, które powodują też konflikt poznawczy. Nauczyciel

¹ D. Klus-Stańska, Konstruowanie wiedzy w szkole. Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2000

powinien pozostawić dzieciom swobodę dyskusowania o rozwiązaniu problemu, uczestniczyć dyskretnie w tym procesie wspierając myślenie dzieci, starając się je zrozumieć, wsłuchując się w ich tok rozumowania i reagując nie jak osoba kontrolująca poprawność działania, ale jak bardziej doświadczony konsultant w procesie zdobywania wiedzy. W toku takich interakcji między dziećmi oraz między dziećmi a nauczycielem uczenie staje się społecznym procesem negocjowaniem znaczeń. Warto przy tym pamiętać, że duża część procesu uczenia się jest nieświadoma i odbywa się poza kontrolą nauczyciela i uczniów. Nie można więc go w sposób drobiazgowy zaplanować. Ale można stworzyć okazje, które będą sprzyjały uruchamianiu krytycznego myślenia u dzieci oraz wykorzystywaniu zdobytych umiejętności w nowych sytuacjach, w nowym kontekście. Uczeń zwykle lepiej zapamiętuje poznawcze procedury osiągnięcia określonego wyniku niż sam efekt, rezultat. Sprzyjają temu doświadczenia, które może zdobywać w różnorodnych sytuacjach edukacyjnych. Wiążą się one również z możliwością popełniania błędów, identyfikowaniu ich i analizowaniu.

Okazje edukacyjne szczególnie wartościowe dla rozwoju umiejętności matematycznych powinny sprzyjać: krytycznemu myśleniu, rozwiązywaniu problemów, tworzeniu modeli i schematów, dostrzeganiu prawidłowości, formułowaniu i testowaniu hipotez rozwiązania, wyjaśnianiu, argumentowaniu, obronie własnego stanowiska i opinii, uogólnianiu.

Istotną rolę w efektywnym uczeniu się spełnia też środowisko, przestrzeń edukacyjna. W konstruktywistycznej perspektywie traktuje się ją dość szeroko. Dziecko uczy się nie tylko w klasie, ale również w naturalnym środowisku (przyrodniczym i sztucznym). Ważnym terenem zdobywania doświadczeń jest nie tylko to, co dzieje się w szkole, ale również uczenie się poza szkołą, w różnorodnych warunkach stymulujących rozwój. Zmienia się też rola środków dydaktycznych wykorzystywanych w edukacji z ilustratywnej funkcji na rzecz badawczej, eksploracyjnej. Krytyce jest poddawana zasada pogładowości w nauczaniu rozumiana jako konieczność ilustrowania przez nauczyciela istotnych cech przyszłych pojęć. Nadmierna koncentracja na pogładowym podejściu do edukacji powoduje, że dzieci kojarzą pojęcia tylko z określonymi sytuacjami, jest to tzw. „dydaktyka kolorowej kredy”, która utrwała schematy, silnie łączy funkcjonowanie umysłu z konkretnymi przykładami. Piaget nazywa to werbalizmem obrazkowym, który wywołuje skojarzenia z określoną ilustracją, a nie autentyczną aktywność dziecka. Toteż alternatywą dla takiego interpretowania środowiska edukacyjnego są materiały, środki dydaktyczne, które pozwalają na manipulowanie, eksperymentowanie, przekształcanie, konstruowanie, wymagające aktywności na elementach konkretnych, ale także obrazowych i symbolicznych. Dzięki temu

dzieci mogą tworzyć własne reprezentacje pojęć, które ulegają zmianom pod wpływem nowych informacji. Klasa szkolna powinna stać się małym laboratorium, miejscem do prowadzenia doświadczeń, obserwacji, stymulującym do różnorodnych działań eksploracyjnych, współpracy między uczniami, komunikacji i dyskusji, dzielenia się pomysłami.